

Włodzimierz Włanicki.

O

PÓLKOPKU LITEWSKIM

Zygmunta Augusta

z 1565 roku

(odbito w 160-u egzemplarzach.)



WARSZAWA.

Nakładem księgarni Antykarskiej i handlu namizmatów

B. BOLCEWICZA

Saski Plac Nr. 5.

Druk J. Sikorskiego,

Warecka Nr. 14.

Biblioteka Filii UW.



L. Wilnaiski

O PÓLKOPKU LITEWSKIM.

○
PÓLKOPKU LITEWSKIM

Zygmunta Augusta

z 1565 roku

SKREŚLIŁ

WŁODZIMIERZ ULANICKI

odbito w 160 egzemplarzach.

WARSZAWA.

Nakładem księgarni antykwarskiej i handlu numizmatów
B. BOLCEWICZA

Saski Plac Nr. 5.

Druk Józefa Sikorskiego, — Warszawa, Warecka Nr. 14.

1897.



4g 25.13.37
27.52.44

D-70/80

4g



121812



D-3907

Дозволено Цензурою
Варшава, 28 Декабря 1896 г.



Półkopek litewski Zygmunta Augusta z 1565 roku opisywali i podawali jego podobiznę Senator Stronczyński ¹⁾ i hr. J. Tyszkiewicz ²⁾, ponieważ jednak te podobizny są bardzo niedokładne, uważamy więc za stosowne podać zupełnie dokładną jego kopję z oryginału robioną; znajduje się on w jedynym po dziś dzień znanym egzemplarzu w zbiorze monet i medali polskich A. S. hr. Uwarowa w Moskwie. Historya tego półkopka jest następująca: w 1856 roku kupił go hr. Uwarow u antykwarjusza wiedeńskiego Oberndörfa i, jak zanotowano

¹⁾ Stronczyński K. Dawne monety polskie, dynastyi Piastów i Jagiellonów. Piotrków 1885. T. III. Str. 113.

²⁾ Tyszkiewicz J. Skorowidz monet litewskich. Warszawa 1875. Nr. 44.

3. 13. 135
3. 7. 71

1318318

w katalogu, zapłacił zań 1,500 (rubli?!). Bity on jest na krążku, nieco mniejszej średnicy od półkopka z 1564 r.— 0,039 metr., waży 24 gm. i jest czternastej próby srebra. Dzięki uprzejmości hr. Uwarowej, która pozwoliła zdjąć z tego półkopka galwanotypy i podać go analizie, mogłem takie galwanotypy przesłać Towarzystwu numizmatycznemu w Krakowie, hr. Czapskiemu, pp. Ryszardowi, Wittygowi i innym znanym mi numizmatykom, prosząc ich o zdanie i bliższe wiadome im szczegóły co do okazu. O ile mi wiadomo nie podoba się on wielu numizmatykom. Na pierwszy rzut oka i na mnie zrobił ujemne wrażenie: wybity jest na krążku stępem dość płytkim, popiersie króla w nieznaną nam z innych jego monet zbroi. Że nie jest lany, lecz bity stępem—nie ulega najmniejszej wątpliwości; gdyż nawet od nierównego uderzenia stępla cyfry roku 65 są cokolwiek zdublowane; reszta wybita czysto: wieńce i sama cyfra monarsza są bardzo dobre, jak również i popiersie—i niczem nie przypominają falsyfikatów Majnerta i innych. Przyjrzawszy się mu dokładnie i uczyniwszy nad nim analizę, zmuszeni jesteśmy przyznać ten półkopek za autentyczny.

Dokumentów współczesnych do historii mennicy litewskiej z czasów Zygmunta Augusta nie posiadamy prawie żadnych. Rezultaty badań numizmatyków są również niewystarczające; lecz zebrawszy je, o ile takowe odnosiły się do interesującego nas obecnie półkopka i rozjaśniały kwestyę autentyczności jego, chcemy z wynikiem badań naszych podzielić się z pp. numizmatykami.

Nim przystąpimy do szczegółowych studjów nad półkopkiem z 1565 r., przejrzyjmy się choć pobieżnie znanemu już wszystkim półkopkowi z r. 1564.

Dotychczas znany nam jest tylko jeden rodzaj niezaprzeczenie oryginalnych talarów, właściwie półkopków litewskich Zygmunta Augusta: tarcza z herbami po jednej, a monogram przedzielający 15 — 64 rok po drugiej stronie. Opisali go Zagórski Nr. 88, hr. Tyszkiewicz Nr. 43, Hr. Czapski Nr. 528 i inni. Czacki¹⁾ zaznacza na podstawie rejestrów mennicznych (my ich nie znamy) i twierdzi, że sam widział talary litewskie bite od 1551 r.

Za Zygmunta I i Zygmunta Augusta nie była w użyciu ani w Polsce, ani na Litwie rachuba na talary i polskich talarów nie mamy (talary bowiem z 1533 i 1540 r. prędzej by można było zaliczyć do medali). W Polsce rachowano na „złote liczby polskiej“ (Uniwersały poborowe. Vol. Leg. II), na Litwie zaś—na kopy groszy. Talary obce, jak Szlikowskie i inne były w obiegu w Rzeczypospolitej, lecz wedle kursu ustanowionego przez sejm. § 25 konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1567 r. postanowił: „A co się tycze talarów złych a nie ważnych, których się tu temi czasy do korony wiele wniosło, w czym korona silną szkodę podejmuje, tak tedy postanawiamy: aby ich już ex nunc tak w Gdańsku jako

¹⁾ Czacki. Prawo polskie i litewskie. Warszawa 1800. T. I. Str. 163.

i gdzie indziej; we wszystkich państwach korony naszej inaczej nie brano, jeno jako o tym osobny uniwersał, z tego sejmu wysłany obmawia¹⁾. Uniwersału tego nie znam, lecz według Zagórskiego, talary obce (Joa-chimsthalerones) szły w 1528 r. po 30 groszy i równały się złotemu polskiemu. Odtąd talary podnosiły się w cenie, i tak w 1543 r. płacono za talar 31 gr., w 1546 i 1548 r. — po 32 gr., a w 1565—po 33 gr.²⁾. Według Czackiego³⁾ cena talara za Zygmunta Augusta była 31 groszy, a za Stefana Batorego — 35 groszy.

Uniwersałem z 16 Maja 1564 r. nadano hiszpańsko-neapolitańskiemu talarowi przymusowy kurs w cenie 60 groszy polskich, co prawda z zastrzeżeniem, że ta cena wygórowana prompter sumptus viarum ac itinerum tantorum, naznaczoną została initis subductisque sumptuum et impensarum nostrarum, ob id susceptarum, rationibus⁴⁾, również z obietnicą formalną, że w tej samej cenie do obrachunku przyjmowane, a po skończonej wojnie wykupione będą, choć starano się quantum maxime fieri poterat accommodare tę monetę do stopy monety polskiej. Znamy takie talary i półtalary. Ale to była moneta wyjątkowa.

¹⁾ Volumina Legum 1859 r. T. II pag. 69.

²⁾ Zagórski. Monety dawnej Polski. Warszawa 1845. N-ra 23 i 28.

³⁾ Czacki. Prawo polskie i litewskie. Warszawa 1800. T. I. Str. 163.

⁴⁾ Zagórski. Monety dawnej Polski. Warszawa 1845. Str. 127. Nr. XV.

Lecz przejdźmy do półkopków Zygmunta Augusta. Nieporuszając kwestyi egzystencyi talarów od 1551 r. jak to twierdzi Czacki, pierwszy znany nam i autentyczny półkopek tego króla wyszedł z mennicy Wileńskiej w 1564 r. Zagórski motywuje bicie ich potrzebami kraju, a mianowicie wojną inflancką z Moskwą¹⁾. Zkąd tę wiadomość wyciągnął nie zaznacza, można się tylko domyślać, że przyszedł do niej drogą analogii, wziętej z motywów zaznaczonych w uniwersale z 1564 r. o monecie neapolitańskiej i z kursu naznaczonego półkopkom. Zwróciwszy uwagę na cenę tych półkopków: — *30 groszy litewskich*, jak to pokazuje cyfra XXX, wybita na monecie²⁾, Zagórski sądzi, że cena ta była za wygórowana: „Potrzeba kraju, z powodu wojny Inflanckiej, usprawiedliwia przyczynę nadania im tak wygórowanej nominalnej ceny (30 gr. lit.=37 gr. pol.), wyższej od rzeczywistej wartości ówczesnych obcych talarów (33 gr. pol.) o 4,1 gr. pol., chociaż im w wadze ustępują znacznie³⁾. Tak jest rzeczywiście. Albowiem porównawszy 37 gr. pol. za półkopek ważący 27,4 gm. z 60 gr. pol. za talar Filipa II hiszpańskiego (według hr. Czap-

¹⁾ Zagórski. Monety dawnej Polski. Warszawa 1845. Str. 13.

²⁾ Obliczanie na stopę litewską jest niezawodnie słuszne, ponieważ moneta jest niezaprzeczenie litewską. Nie można więc ją zwać złotową, jak to chce p. Stronczyński (Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów. T. III. Str. 160), gdyż na Litwie rachowano wówczas tylko na kopy groszy.

³⁾ Zagórski. Monety dawnej Polski. Warszawa 1845. Str. 13.

skiego waży 29,28 gm.) musimy uznać tę cenę za niską, osobliwie jeżeli podciągniemy bicie półkopków z 1564 r., pod uniwersał z d. 16 Maja 1564 r. Zdaje się, że dla tej przyczyny Bandke¹⁾ rozumiał powyższy uniwersał w ten sposób, że 60 gr. pol. naznaczono za wcale nam nieznane „talary podwójne“ (!). Wielka różnica próby srebra pomiędzy temi monetami zbliża jednak ich cenę, gdyż wiadomo, że półkopki z 1564 r. są bite z niższego srebra (około 12 próby), ówczesne zaś talary hiszpańskie bito ze srebra o wiele lepszego, od srebra używanego do bicia talarów w innych państwach (wyżej 14 próby).

Stronczyński zaś o tych talarach tak pisze: ²⁾ „talary (obce) były monetą obcą dwulutową, wybijaną w ilości sztuk 10 z grzywny czystego srebra, trzymały zatem przynajmniej 12 próbę. Takich talarów nie masz między znanymi bliżej monetami litewskimi Zygmunta Augusta. Ten, który Zagórski półkopkiem nazywa, ma znacznie niższą próbę srebra; a nawet jest w wadze lżejszy. W żadnym zatem razie na równi z tak zwanymi Joachims-talarami kłaść go nie można. Były wprawdzie w Niemczech w XVI wieku wybijane mniejsze nieco talary, zwane gulden-talarami, w porówna-

¹⁾ Bandke. Numizmatyka krajowa. Warszawa 1839/40 T. I. Nr. 103. Str. 67.

²⁾ Stronczyński. Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów, Piotrków 1885. T. III. Str. 161.

niu z tamtymi o $\frac{1}{4}$ część niższe, ale i takim gulden-talarom nie mogły odpowiadać wybite w 1564 r. litewskie półkopki, gdyż wyrażona na nich liczba XXX, zapewne 30 gr. lit. oznaczająca (co dawało 36 gr. koronnych) dla gulden-talarów nadzwyczaj wysoką się okazuje, takowe bowiem w stosunku do trojaków dla korony przepisanych tylko 20 gr. miały wartości.. To musiała być moneta wyjątkowa, wywołana chwilową, a nagłą potrzebą i okolicznością pełnego w 1564 r. rozwoju wojny z Moskwą, czyni bardzo prawdopodobnem twierdzenie Zagórskiego... Jednem słowem na dziś jest to zagadką nie do rozwiązania“.

Zdaje się, niema żadnej racji porównywać półkopka z 1564 r. z współczesnymi talarami i gulden-talarami. Widocznem jest, że jeżeli bicie półkopków w 1564 roku wywołała potrzeba skarbu Rzeczypospolitej, to naznaczona im wyższa wartość w porównaniu z ówczesnym groszem, spowodowana została przez tę samą przyczynę. W tym wypadku porównanie tych półkopków z współczesnymi talarami i ich wartością, może tylko potwierdzić zdanie, wypowiedziane przez Zagórskiego, a ewentualnie przyjęte przez Stronczyńskiego, że ten rodzaj monety jest monetą wyjątkową. Musimy również zaznaczyć, że oficjalny kurs, naznaczony po 36—37 gr. pol. już nie przedstawia tak rażącej różnicy w porównaniu z urzędowym przymusowym kursem 60 groszy polskich, naznaczonym dla talarów hiszpańskich (wyżej 14-ej próby, waga 29,28 gm.). Talary innych państw były bite z 12-ej próby, waga zaś ich chwieje

się między 27,5 gm. a 29,1 gm.¹⁾; z tego widzimy, że talary hiszpańskie miały nietylko wyższą próbę, lecz i były cięższymi od innych talarów z tegoż czasu i że litewskie półkopki z 1564 r. jeżeli nie próbą srebra, to swą wagą prawie że równały się współczesnym talarom środkowej Europy, idącym w Polsce po 33 gr. pol. Lecz w każdym razie półkopki z 1564 r., jako ziarnem srebra nieodpowiadające współczesnemu groszowi, powinny być bezwarunkowo uznane za monetą wyjątkową—tymczasową, wyzwaną nagłą potrzebą kraju. Ztąd przychodzimy do wniosku, że bicie półkopków w 1564 r. zostało spowodowane puszczaniem w obieg hiszpańsko-neapolitańskich talarów o przymusowym nadzwyczaj wysokim kursie, co ze swej strony musiało wywołać napływ do Polski talarów zagranicznych i wysokość kursu tych ostatnich; więc by zrównoważyć zgubne następstwa uniwersału z 1564 r. i wyciągnąć pewne zyski na korzyść własnego kraju, wypuszczono półkopki, choć zawsze jeszcze nieodpowiadające wartością ziarnu ówczesnego grosza, lecz w każdym razie ceną więcej zbliżone do zagranicznych talarów i mające więcej waloru w ziarnie srebra, od proporcjonalnie wziętej ceny przymusowej talarów hiszpańskich. Potwierdzeniem tego przypuszczenia może posłużyć i § 25 konstytucji sejmu

¹⁾ Wiadomość o próbie i wadze 31 talarów dwudziestu państw środkowej Europy, między 1561 a 1569 r. udzielił mi p. Ad. Hess w Frankfurcie nad Menem. Według tej wiadomości, hamburskie talary ważyły 28,05 gm., niderlandzkie 27,75 gm., bremeńskie 28,35 gm it. d.

piotrkowskiego z 1567 r. którą polecono unormować „złe a nie ważne talary, których się temi czasy do korony wiele wniosło, na czem korona silną szkodę podejmuje...“ Postanowienie to jest świadectwem zgubnych rezultatów operacji finansowych Rzeczypospolitej w 1564 r.

Zdaje się, że nie od rzeczy byłoby uwzględnić i ordynację z 1570 r. o biciu klipingów Inflanckich na zapłatę „ludziom służebnym parnawskim“, ponieważ ta ordynacja znowu narzuca kurs przymusowy monecie niższej swą wartością srebra, od tej ceny, którą faktycznie reprezentować miała; analogiczną więc jest z poprzednimi ordynacjami o przymusowym kursie innych monet. Według tej ordynacji w każdej grzywnie zlewu czyli aliażu na klipingi przeznaczonego miało być czystego srebra 10 łutów, a miedzi 6 łutów i z takiej grzywny miało się wybić 10 klipingów, każdy taki kliping miał się równać czterem grzywnom rygskim, a 30 gr. pol.¹⁾ Talary wówczas podniosły się, podług Zagórskiego, do 34 gr. pol.

Ze wszystkiego, cośmy powiedzieli wyżej, przychodzimy do przekonania, że półkopki z 1564 r. na równi z talarami hiszpańskimi należy zaliczyć do monet wyjątkowych, które nie mogą nam wykazać stosunku wartości jego względem spółczesnego grosza, jako też i wartości samego grosza.

¹⁾ Stronczyński K. Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów. Piotrków 1885. T. III. Str. 166.

Inaczej się rzecz ma z półkopkiem z 1565 r. Nie jest on wcale nowym odkryciem z przed czterdziestu lat. Pierwszy opis jego podał jeszcze w XVIII wieku Madai w dziele „Volstandiger Thaler-Cabinet (1766 r., II, Nr 1789. p. 134), Madai nazywa ten talar nadzwyczaj rzadkim (ungemein selten). Jako curiosum przytaczamy tu jego objaśnienie liczby wartości 30: „Die Zahl 30, welhe zo viel Rygische Mark (!) jede von 6 pol. groschen eineiget; folglich (!) ist die eigentlich ein Lifländischer Thaler“. Świadcstwo Madai potwierdza autentyczność tego półkopka. Czyż bowiem można wątpić o niej li tylko dla tego, że po 1850 r. egzemplarz jego znaleziony został w Wiedniu, gdzie w tym czasie kilka innych monet podrobiono? ¹⁾ Gdyby miano podrabiać półkopek, to niepotrzebowanoby szukać wzoru u Madai, lecz powtórzonoby znany typ z 1564 r. tembardziej, że w Wiedeńskim Cesarskim gabinecie egzystuje ćwierć kopek z 1565 r. tegoż samego typu i co i półkopek z 1564 roku i ten ćwierć kopek w tym czasie był już znany; nadto zaś nieograniczonoby się wybiciem jednego egzemplarza, ale z pewnością, naśladować Biernackiego, Mainerta i innych, wybitoby więcej okazów.

Zobaczmy co wykazuje analiza tego półkopka, to jest przyjrzyjmy się jego wewnętrznej wartości: waży brutto 24 gm, a dodawszy tytułem zużycia metalu choćby tylko 5%, otrzymamy wagę 25,2 gm.; jest 14-ej

¹⁾ Stronczyński. Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów. Piotrków 1885 r. p. 163.

próby srebra, a zatem zawiera w sobie czystego srebra 22,05 gr.

Wiemy, że w 1565 r. zaszła reforma monetarna i podniesiono w monecie stopę srebra do 14-ej próby, to jest takiej jaką ma i nasz półkopek, wybijano monetę „Czworaki“ (dwugroszówki bito tylko w 1565 r. i to nie wiele), rachując z grzywny 14-to łutowej 55 1/2 sztuk, więc każdy czworak, powinien zawierać w sobie feinu srebra 3,1965 gm., czyli w groszu takiego czworaka — 0,7991 gm. feinu. Więc półkopek z 1565 r., zastosowując do feinu czworaków, powinienby zawierać czystego srebra 23,973 gm. Z przeprowadzonej analizy widzimy: że półkopek z 1565 roku zawiera feinu 22,05 gm., czyli mniej blisko o 2 gm. w porównaniu z 30-tu groszami z grzywny czworaków; zważywszy jednak, że analizę robiono z jedyne go po dziś dzień znanego okazu, że w wyrachowaniu procentu na zużycie metalu mogła zajść niedokładność (około 2 gm.) i że moneta była bita prawie że *al marca* ¹⁾, musimy chcąc niechcąc przyznać, że półkopek z 1565 r. jest oryginalnym, bitym według ustawy monetarnej z 1565 r. i że czworaki są zdawkową monetą takiego półkopka; wreszcie zaś półkopek

¹⁾ Mennice w XVI wieku nie rozporządzały takimi technicznymi środkami jak dzisiejsze, maszyny nie dostarczały blach na monety przeznaczonych tak matematycznie jednostajnych, jak się to obecnie dzieje, różnice bywały wielkie: tak na przykład, różnica w czworakach z jednego i tegoż roku, jednym i tym samym stemplem wybitych dochodzi niekiedy do 1/8 części wartości.

z 1565 r. swą wewnętrzną wartością zupełnie odpowiada wartości współczesnego zagranicznego talara, zawierającego srebra przeciętnie 22 gm.

Porównywać go znowu z półkopkiem z 1564 r. nie widzimy racyi, ponieważ półkoppek z 1565 r. uważamy za monetę normalną, bitą podług reformy monetarnej z 1565 r., gdy zaś półkoppek 1564 r. jest monetą wyjątkową, wywołaną gwałtowną, lecz czasową potrzebą kraju, tak samo jak i talary hiszpańsko-neapolitańskie. Analiza przekonywa nas, zdaje się, dostatecznie o autentyczności tego półkopka, gdyż fałszerz, gdyby fałszerstwo przypuścić, użyłby srebra 12-ej próby, to jest takiego, jakie spotykamy w talarach środkowej Europy w XVI wieku. Analiza zatem daje nam stanowczy dowód autentyczności tego półkopka; rzadkość zaś jego tem objaśniamy, że nie jest on monetą obiegową, lecz możebnem jest — tylko próbą menniczą.



121812

